



Jaki jest związek miłosierdzia z działalnością charytatywną Kościoła?

Założony przez Chrystusa Kościół, przez fakt istnienia oraz posługę apostołską, wyrażającą się w tworzeniu wielu instytucji charytatywnych, składa świadectwo miłosierdziu. U źródeł takiej działalności znajduje się miłość do Jezusa żyjącego w drugim człowieku. Kościół stanowi wspólnotę w Chrystusie. Święty Paweł naucza, że jedność ciała wymaga, aby wszystkie członki w równej mierze troszczyły się o siebie wzajemnie. Obowiązkiem zatem każdego chrześcijanina jest troska o tych wszystkich, którzy stanowią jedno Ciało w Chrystusie. Jest to powołanie do apostołatu.

Istotą apostołstwa jest miłość do drugiego człowieka, niezależnie od tego, czy ta miłość będzie odwzajemniona czy nie. Dla apostołstwa istotny jest moment okazywania miłości. Apostołstwo świeckich jest uczestnictwem w miłości Boga, pochylającego się w Kościele nad nędzą stworzenia, jest ono odpowiedzią człowieka na wezwanie Miłosierdzia Bożego. Według św. Pawła, autentyczne chrześcijańskie miłosierdzie wyraża się w czynach miłości wobec potrzebujących. Miłość szuka właściwych metod okazywania ducha chrześcijaństwa, które nakazuje troszczyć się o dobro bliźniego, o zaspokojenie najważniejszych jego potrzeb. Miłość i miłosierdzie należą do samej istoty apostołstwa.

Sobór Watykański II przypomina, że obowiązkiem i niezbywalnym prawem Kościoła jest dobroczynność chrześcijańska. Była zawsze i jest ona również dzisiaj najbardziej przekonującą formą apostołstwa. Niesienie pomocy potrzebującym poprzez działalność

dobroczynną przybiera formy publiczne, zorganizowane, będące świadectwem wiary, działającej przez miłość. Działalność ta, włączona w życie chrześcijanina, a także w duszpasterstwo stanowi zespół czynności, akcji i działań, które przez niesienie skutecznej pomocy służą przezwyciężaniu cierpienia i niedostatków ludzkich. Miarą wszystkich dobroczynnych wysiłków Kościoła nie jest filantropia, ale dzieło Jezusa Chrystusa. To z Jego bezwarunkowej i bezinteresownej miłości wypływa pragnienie i chęć świadczenia pomocy, a co za tym idzie, nadprzyrodzone uzdolnienie do niesienia wsparcia, do świadczenia dobra.

Każda działalność dobroczynna powinna dysponować znajomością aktualnych potrzeb człowieka żyjącego obok. W obdarowywaniu kogoś czymś nie chodzi o ofiarowanie będące odpowiedzią na konkretną potrzebę człowieka, ze szczególnym zachowaniem właściwej hierarchii tych niedostatków, aby nie marnować niepotrzebnie środków wsparcia tam, gdzie one są niepotrzebne. Troska o ubogich zajmuje bardzo istotne miejsce w chrześcijańskim działaniu. *Gdziekolwiek znajdują się ludzie, którym brak jedla i napoju, ubrania, mieszkania (...) do prowadzenia życia godnego człowieka (...), tam miłość chrześcijańska winna ich szukać i znajdować* (AA 8). Człowiek, któremu brak rzeczy koniecznych do życia, załamuje się na duchu, porzuca swoje szlachetne dążenia, a cały swój wysiłek wykorzystuje w tym celu, by zdobyć to, co najpotrzebniejsze. Autentyczny gest miłosierdzia jest dyskretny. Nie uwłacza godności człowieka, ponieważ jest odpowiedzią najbardziej godną wobec niego. Okazywanie miłosierdzia w ten sposób jest daniem tego, na co ten człowiek zasługuje i co należy do niego jako osoby.

Naśladować miłosierdzie Chrystusa, należy akceptować człowieka całościowo w jego ziemskiej rzeczywistości, a nie w oderwaniu od niej. Jeśli zgubiłoby się z oczu wymiar personalny istoty ludzkiej, mogłoby dojść do uprzedmiotowienia miłosierdzia, które stałoby się aktem poniżającym człowieka.

Oparcie praktyki miłosierdzia w wymiarze duchowym na miłości Jezusa, który oddał za ludzi swoje życie, wznosząc się tym samym na szczyt miłości, inspiruje do maksymalizmu tych, którzy swoim życiem realizują prawdy ewangeliczne. Prawdziwa miłość w działalności charytatywnej odnosi właściwy skutek wówczas, gdy jest przedłużeniem i uobecnieniem miłosierdzia Jezusa. Ono staje się nieodzownym czynnikiem kształtującym wzajemne relacje w duchu poszanowania wszystkiego co ludzkie, w wymiarze braterstwa.

Wrażliwość na wszelki niedostatek i ofiarne współdziałanie w niesieniu nadziei, tym którym jej brak, znajduje swe spełnienie w działalności charytatywnej. Powinna ona dzisiaj ogarniać swym zasięgiem wszystkich ludzi bez wyjątku. Akcja charytatywna jest chrześcijańskim wyrazem miłosierdzia, którego motywem działania jest miłość bliźniego. Kościół, jako inicjator tej działalności, powołuje instytucje, którym poleca prowadzenie opieki nad biednymi. Prywatne akcje o charakterze charytatywnym są także odbierane jako służba Kościoła, ponieważ stanowią one wyraz wspólnoty z Kościołem. Posługa ta polega na dostarczeniu bliźniemu takich wartości, jakich on rzeczywiście potrzebuje, nie zaś na narzucaniu mu wartości, których nie chce.

Obserwując działalność charytatywną Kościoła we współczesnym świecie można zauważyć jej potrójną tendencję. Nie zaniedbując dotychczasowych form pomocy i opieki, dąży ona do tego, by budzić na nowo ducha wzajemnej posługi w celu coraz to większego zbliżenia między ludźmi i pogłębienia ducha wspólnoty w Chrystusie. Zmierzają również nie tylko do tego, by spieszyć z pomocą w chwili wyłaniających się potrzeb, ale także by usuwać ich przyczyny, co wymaga bliskiej współpracy z różnymi instytucjami społecznymi i ze wszystkimi ludźmi, którym leży na sercu dobro człowieka. W końcu nie zapomina się przy wszelkich akcjach charytatywnych o tym, że zagadnienia związane z okazywaniem miłosierdzia nie mogą być

rozwiązywane jedynie w granicach jednego kraju i że chrześcijanie, a także wszyscy ludzie w krajach bogatszych powinni nieść pomoc krajom biedniejszym.

Znakiem naszych czasów jest poszukiwanie trwałych podstaw dla miłosiernych aktów wobec ludzi bezradnych i bezsilnych. Samo współczucie tu nie wystarczy. Działania charytatywne nie są jednorazowym czynem, ale jest to stała postawa człowieka i gorliwość udzielającego pomocy bliźniemu. Taka aktywność stanowi znaczący cel życia, nadający sens ludzkiej egzystencji. Stąd też współczesny człowiek szuka oparcia dla działania charytatywnego w religijnej więzi z Bogiem. Miłosierdzie jest dla wielu ludzi znakiem powrotu do Boga, drogą odnowy życia duchowego przez służenie bliźnim.

Miłość do ludzi potrzebujących, będąca równocześnie miłością do Boga nie może znać żadnych ograniczeń. Miłości tej towarzyszy zawsze pragnienie prawdziwego dobra dla każdego człowieka, bez wyjątku, niezależnie od koloru skóry, rasy czy języka. Przez taką miłość można wyświadczyć każde prawdziwe dobro, a oddalić i usunąć wszelkie zło. Jest to miłość miłosierdną, która swój szczyt osiągnęła w ofierze Jezusa na krzyżu, a wymaga również z naszej strony ofiary i wyrzeczenia.

Prawdziwa miłość ofiarna, charytatywna ma swe źródło w Bogu, który przez ludzi okazuje miłosierdzie. Istotą miłosierdzia jest dynamizm, konkretne przychodzenie z pomocą oraz długotrwałe zaangażowanie na rzecz bliźniego. Na ogół łatwiej jest człowiekowi zdobyć się na to, co jemu samemu aktualnie odpowiada, niż na to, czego bardziej oczekuje bliźni. Łatwiej jest mówić o miłości niż ją realizować w życiu codziennym. Jednak praktykowanie czynów, będących naśladowaniem działania Boga względem osoby ludzkiej, jest jednym z najsukcesywniejszych sposobów apostołowania i czynienia miłosierdzia.

Obdarowani miłosierdziem mają obowiązek dzielenia się otrzymanymi od Boga darami i troską o dobro drugiego człowieka. Dopiero po czynach miłości i miłosierdzia rozpoznaje się prawdziwego chrześcijanina. Świadectwo miłosierdzia musi stać się nieustannie rozpoznawczym znakiem Kościoła, który żyje autentycznym życiem wtedy, gdy wyznaje i okazuje miłosierdzie.